

KS. ANTONI TOMKIEWICZ

## STRUKTURA I FUNKCJE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY – ZAGROŻENIA I NADZIEJE

### WPROWADZENIE

Małżeństwo i rodzina stanowią optymalne środowisko rozwoju osobowości człowieka i stwarzają naturalne warunki dla zaspokojenia potrzeb fizycznych, psychicznych i społecznych wszystkich jej członków. Zbudowane na wspólnocie życia i miłości, pośredniczy między jednostką a społeczeństwem w zakresie przekazywania i urzeczywistniania wartości społecznych, moralnych, religijnych i kulturowych<sup>1</sup>. Można przyjąć, że w środowisku rodzinnym każdy człowiek od najwcześniejszego dzieciństwa tworzy swój niepowtarzalny tzw. skrypt życiowy, zawierający w sobie określony obraz siebie, innych ludzi (społeczeństwa) i świata. Ów „skrypt życiowy” – jako fundament życia psychicznego – wpływa na funkcjonowanie człowieka w różnych relacjach interpersonalnych: w małżeństwie, w rodzinie, w grupach i w innych szerszych układach społecznych<sup>2</sup>.

Aby małżeństwo i rodzina mogła poprawnie funkcjonować, powinna odznaczać się prawidłową strukturą. Zalicza się do niej formy instytucjonalne tworzące małżeństwo, tzn. uznane społeczne sposoby wyboru partnera, instytucjonalne zasady zawarcia małżeństwa, liczbę partnerów w małżeństwie i pokoleń w rodzinie. Ponadto do struktury należą wzory regulujące współżycie w rodzinie oraz układ wzajemnie powiązanych ról i pozycji między rodzicami i dziećmi. Prawidłowa struktura małżeństwa i rodziny stwarza

---

Ks. dr ANTONI TOMKIEWICZ – starszy wykładowca Katedry Duszpasterstwa Rodzin w Instytucie Pastoralno-Katechetycznym KUL; adres do korespondencji: ul. Przy Stawie 1/40, 20-068 Lublin; e-mail: antoni.tomkiewicz@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> J. Mariański, *Przekaz wartości moralnych w rodzinie*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka, Lublin 1997, s. 188.

<sup>2</sup> R. Rogoll, *Aby być sobą*, Warszawa 1995, s. 73.

możliwość realizacji funkcji instytucjonalnych i osobowych<sup>3</sup> Do pierwszych zalicza się przede wszystkim funkcje: integracyjno-prokreacyjną, opiekuńczo-wychowawczą, rekreacyjno-towarzyską i ekonomiczną. Osobowe odnoszą się do sfery emocjonalno-uczuciowej i podstawowych potrzeb człowieka: bezpieczeństwa, uznania, miłości, poczucia własnej wartości<sup>4</sup> Zaspokajając potrzeby indywidualne, członkowie rodziny wzmacniają więź między sobą. Oddziałują oni na siebie na zasadzie sprzężeń zwrotnych, gdzie postawy i zachowania poszczególnych osób wzajemnie na siebie wpływają<sup>5</sup>

Ze względu na ogromne znaczenie małżeństwa i rodziny w życiu każdego człowieka i w każdej społeczności, potrzebują one ochrony i wzmocnienia tak ze strony państwa, jak i Kościoła, ponieważ ich struktura i niektóre funkcje są we współczesnym świecie zagrożone.

W niniejszym artykule zostaną omówione tylko niektóre elementy strukturalne i wybrane funkcje małżeństwa i rodziny, które są zagrożone, ale jednocześnie stwarzają możliwości ich wzmocnienia.

## I. STRUKTURA RODZINY

### 1. Związek małżeński mężczyzny z kobietą

#### Zagrożenia

Życie rodzinne zaczyna się od związku mężczyzny z kobietą, którego naturalno-prawnym celem jest stworzenie rodziny. Zagrożenie dla współczesnej rodziny stanowi to, że wynaturza się podstawowy jej kształt.

W niektórych krajach wprowadza się bowiem legalizację związków homoseksualnych, a pary takie mają prawo legalnej adopcji dzieci. Ogromny wpływ na poglądy niektórych grup odnośnie do seksualności miały badania prowadzone w latach pięćdziesiątych XX wieku przez Alfreda C. Kinseya. W świetle jego badań sformułowano tezę, że „heteroseksualność” jest zaledwie jedną z „opcji” w szeregu akceptowalnych zachowań seksualnych<sup>6</sup> Wnioski z badań Kinseya stały się podstawą ustalania „norm społecznych” odnośnie do zachowań seksualnych człowieka, a także treścią programów edukacji seksualnej.

<sup>3</sup> J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 56.

<sup>4</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982, s. 49-57.

<sup>5</sup> M. Ryś, *Struktura systemów rodzinnych*, [w:] *Ekologia rodziny ludzkiej*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2000, s. 81-85.

<sup>6</sup> J. A. Reisman, E. W. Eichel, *Kinsey. Seks i oszustwo*, Warszawa 2002, s. 57.

Kinsey uważał, że każda aktywność seksualna jest prawidłowa i naturalna – dotyczy to zarówno kontaktów heteroseksualnych, homoseksualnych, jak też kontaktów seksualnych ze zwierzętami<sup>7</sup> Seksuolodzy, opierając się na tych badaniach, zaczęli wprowadzać programy dotyczące wychowania seksualnego, wskazując, że zachowanie seksualne między osobami tej samej płci jest naturalne i prawidłowe.

Badania nad seksualnymi zachowaniami człowieka miały duży wpływ na normy obyczajowe i prawne. Dane dotyczące homoseksualizmu, opisane przez Kinseya i jego następców, przyczyniły się do tzw. tolerancji wobec związków homoseksualnych i w pewnym stopniu stały się źródłem pomysłu ich legalizacji w niektórych krajach<sup>8</sup>

Raporty Kinseya stały się też przyczyną podjęcia decyzji przez Amerykański Związek Psychiatryczny, aby w 1973 r. z wykazu patologii usunąć homoseksualizm. Można powiedzieć, że ta decyzja podważyła freudowski model małżeństwa, według którego stosunek płciowy mężczyzny i kobiety jest naturalną realizacją popędu płciowego. Homoseksualizm natomiast traktowano jako zahamowanie rozwoju seksualnego i zaklasyfikowano jako nie-normalny i nienaturalny<sup>9</sup>

Przyczyny homoseksualizmu upatruje się bądź w uwarunkowaniach biologicznych, bądź psychospołecznych. Psychospołeczne źródła tkwią w nieprawidłowych lub wadliwych funkcjach rodziny (rodziny niepełne, nieprawidłowe sprawowanie funkcji ojcowskiej lub macierzyńskiej)<sup>10</sup> Natomiast *Encyklopedia Medycyny* podaje, że „homoseksualizm jest zboczeniem płciowym, w ukształtowaniu homoseksualizmu odgrywają przede wszystkim rolę wpływy środowiskowe (np. w więzieniach), które mogą wytworzyć fałszywe ukierunkowane spaczonego popędu”<sup>11</sup> Wielu naukowców wskazuje, że nie ma wrodzonego homoseksualizmu. Najbardziej znane są badania J. W. Rainera wśród bliźniąt jednojajowych, gdzie jedno okazywało się heteroseksualistą, a drugie homoseksualistą. Inne badania, prowadzone przez różnych psychiatrów i psychoterapeutów, wskazują, że nie ma jednoznacznego dowodu, że patologia ta jest uwarunkowana biologicznie, lecz że jest ona preferencją nabytą środowiskowo<sup>12</sup>

<sup>7</sup> Tamże, s. 116.

<sup>8</sup> Tamże, s. 255-274.

<sup>9</sup> S. Freud, *Three Essays on the Theory of Sexuality*, New York 1962, s. 13-16.

<sup>10</sup> *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol. 1194.

<sup>11</sup> *Mała Encyklopedia Medycyny*, t. II, Warszawa 1989, s. 417-418.

<sup>12</sup> G. Górny, *Raport o mniejszości*, „Frona”, 2003, nr 30, s. 29-31.

Prawne zaś zaakceptowanie związków homoseksualnych wprowadza duży chaos w wymiarze społecznym i etycznym, a pozwolenie na adopcję dzieci przez pary homoseksualne może prowadzić do nieprzewidywalnych zaburzeń w ich sferze psychicznej.

Kościół powstrzymuje się od uznania popędowej anomalii homoseksualistów za ich osobistą winę<sup>13</sup>, odrzuca i potępia jednak ich aktywności seksualne, które naruszają porządek moralny.

## Nadzieje

Legalizacja par homoseksualnych wywołała wiele dyskusji i niepokoju w różnych środowiskach. Powrócono do badań na temat seksualności człowieka prowadzonych przez Kinseya. Okazało się bowiem, że zostały popełnione pomyłki metodologiczne. Znany psycholog A. Maslow ostrzegął Kinseya o możliwych błędach wynikających z cech osobowości i zachowań seksualnych osób poddanych obserwacji – tzw. błąd „ochotnika”<sup>14</sup> Badania prowadzone były głównie wśród więźniów<sup>15</sup> Można więc przyjąć, że próbka była niereprezentatywna. O nieprawidłowościach na temat słynnego Raportu Kinseya piszą amerykańscy psychologowie J. Reisman i E. Eichel w książce pod znamienym tytułem *Kinsey. Seks i oszustwo* (Warszawa 2002). Autorzy ci udowadniają, że Kinsey swoje dane uzyskał w sposób nienaukowy. Wobec istotnego wpływu prac Kinseya postawione tezy powinny być dogłębnie zweryfikowane w środowisku naukowym i spowodować nowe wielowymiarowe, obiektywne badania naukowe nad seksualnością człowieka. Ponadto istnieje potrzeba wyakcentowania realistycznej filozofii osoby. Ciało osoby ludzkiej nacechowane jest męskością lub kobiecością. Mowa ciała, wynikająca z płciowości człowieka, kształtuje psychiczną oraz duchową tożsamość kobiety i mężczyzny. Jasną wykładnię w wymiarze antropologii teologicznej ukazał Jan Paweł II, mówiąc, że mężczyzna i kobieta stanowią jakby dwa różne sposoby ludzkiego bycia ciałem w jedności obrazu Boga<sup>16</sup>

Coraz częściej mówi się o profilaktyce i terapii homoseksualistów. Zapobieganiu tej dewiacji sprzyja przede wszystkim troska o kształtowanie prawidłowych struktur i funkcji rodziny. Chodzi tu o prawidłowe relacje między dzieckiem a rodzicami, aby nie przeżywało ono kompleksu niższości

<sup>13</sup> *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, kol. 1195.

<sup>14</sup> A. H. Maslow, J. M. Sokoda, *Volunteer-error in the Kinsey Study*, „*Journal of Abnormal & Social Psychology*”, 47 (1952), s. 259-262.

<sup>15</sup> Górny, art. cyt., s. 30.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 55.

odnośnie do swojej seksualności. Duże znaczenie może mieć odpowiednie zachowanie dorosłych w stosunku do młodzieży, szczególnie w okresie dorastania. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży męskiej.

Współcześnie coraz częściej zwraca się uwagę na leczenie homoseksualizmu. Przykładem jest tutaj działalność terapeutyczna prof. G. van Aardweiga z Holandii. Prowadził on od 1967 r. psychoterapię wśród takich osób, w wyniku której w ciągu kilkudziesięciu lat kilkuset homoseksualistów porzuciło dotychczasowe preferencje i stało się heteroseksualistami<sup>17</sup> Dotychczasowa jego praktyka terapeutyczna wskazuje, że osoby o skłonnościach homoseksualnych, odznaczające się żywą religijnością, chętniej poddają się terapii i łatwiej uzyskują pozytywne wyniki w kierunku orientacji heteroseksualnej<sup>18</sup>

Zagrożenia dotyczące samej istoty małżeństwa i rodziny, wynikające z płciowości człowieka, mobilizują wielu ludzi z różnych środowisk do głębszych badań w zakresie antropologii filozoficznej i teologicznej, jak również do prowadzenia rzetelnych i obiektywnych badań empirycznych w zakresie nauk psychologicznych i socjologicznych. Wnioski wyprowadzone z antropologii filozoficznej i teologicznej mogą być podstawą do sformułowania zasady, że nie można postawić na tej samej płaszczyźnie małżeństwa zawartego między mężczyzną a kobietą i związku homoseksualistów.

## 2. Jedność, trwałość i nierozzerwalność związku małżeńskiego

Jedność małżeństwa oznacza związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Z pojęciem monogamii łączy się jedność psychofizyczno-duchowa. Tak rozumianej jedności domaga się naturalna prawdziwa miłość małżeńska, która normalnie chce być wyłączna. Każde odejście od wyłączności staje się złem – każda niewierność małżeńska sprzeciwia się miłości i destabilizuje życie małżeńsko-rodzinne. Z jednością ściśle łączy się trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Nie można go zawierać tylko na określony czas. Nierozzerwalność związku wynika z natury miłości i ma swoje głębokie antropologiczne i teologiczne uzasadnienie. Ostateczny bowiem argument przemawiający za nierozzerwalnością małżeństwa Kościół widzi w uczestnictwie małżonków w tajemnicy przymierza Boga z ludźmi i Chrystusa z Kościołem<sup>19</sup>

<sup>17</sup> *Tylko prawda wyzwala. Rozmowa z G. van Aardweigem*, „Frona”, 2003, nr 30, s. 36.

<sup>18</sup> Tamże, s. 49.

<sup>19</sup> J. Grzeškowiak, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, s. 191-192.

Nierozerwalność ma też uzasadnienie antropologiczne. W konsekwencji warunek ten jest dobrem samego małżeństwa. Niezrozumienie nierozzerwalnego charakteru małżeństwa jest niezrozumieniem istoty związku. Wartości tej nie można postrzegać jako ograniczenia wolności małżonków, ponieważ nie jest ona prawem zewnętrznym, narzuconym, lecz chronionym przez prawo naturalne i odnosi się tak do ludzi wierzących, jak i niewierzących. Zasada nierozzerwalności małżeństwa dotyczy osób żyjących we wszystkich epokach i we wszystkich czasach<sup>20</sup>

Trwałość małżeństwa ma też swoje uzasadnienie psychologiczno-pedagogiczne. Małżeństwo trwałe, monogamiczne, najlepiej odpowiada wymogom wychowawczym dziecka. Wszelkie zagrożenia trwałości małżeństwa i jedności uczuć prowadzą do konfliktów i stają się przyczyną braku poczucia bezpieczeństwa, miłości i uznania, a także poczucia własnej wartości dziecka<sup>21</sup>

### Zagrożenia

Współczesna rodzina jest zagrożona w aspekcie trwałości małżeństwa. Związek mężczyzny i kobiety postrzega się często jako swego rodzaju doświadczenie życiowe, które można w każdej chwili rozwiązać. Takim nastawieniem sprzyja prawodawstwo dopuszczające rozerwalność małżeństwa.

Statystyki podają, że systematycznie rośnie liczba rozwodów w różnych krajach, także w Polsce. Ludzie w związkach małżeńskich pragną znaleźć maksimum szczęścia emocjonalnego. Gdy emocje znikną, małżonkowie nie próbują dokonać zmian w swoim życiu małżeńskim i szybko decydują się na rozwód. Posiadanie dzieci nie stanowi dla rodziców żadnej przeszkody w procesie rozwodowym. Analizując wiek rozwodzających się małżonków, możemy zauważyć, że najwięcej z nich było w związkach 4-9 lat – ok. 25%, natomiast po 15 latach rozwodzi się aż 28,5%<sup>22</sup>

Większość rozpadających się związków małżeńskich posiadała potomstwo. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. I tak np. w 1995 r. rozwód rodziców dotknął ponad 42 000 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (Rap. '98, s. 26-27). Rozkład związku jest swego rodzaju klęską życiową małżonków i wpływa bardzo negatywnie na funkcje opiekuńczo-wychowawcze rodziny.

<sup>20</sup> A. Tomkiewicz, *Zagrożenia i nadzieje współczesnej rodziny*, Lublin 2003 (mps).

<sup>21</sup> P. Poręba, *Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego*, Lublin 1977, s. 76-78.

<sup>22</sup> Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 25 (cyt. dalej: Rap.'98)

Osobnym zjawiskiem jest ciągły wzrost liczby rodzin samotnego rodzica. Chodzi tu o zjawisko wybierania przez kobiety samotnego macierzyństwa bez wiązania się z ojcem dziecka. Wynikają stąd bardzo trudne problemy wychowawcze, które dotyczą procesu identyfikacji dziecka ze swoją płcią, co może negatywnie wpłynąć na spełnianie roli małżonka i rodzica w jego przyszłej rodzinie<sup>23</sup>

Wiele jest przyczyn rozkładu małżeństwa. Często wymienia się niedobór osobowościowo-charakterologiczny małżonków. Do ujemnych cech zalicza się nadpobudliwość, nerwowość i niecierpliwość. Brak jest adekwatnej reakcji współmałżonka na sytuacje trudne. Czasami u małżonków mogą wystąpić cechy wskazujące na głębsze zaburzenie osobowości (psychopatie), które prowadzą do destrukcji związku, gdy małżonek lub małżonkowie pozbawieni są zdolności empatycznych lub gdy nie odczuwają potrzeby postępowania w swoim życiu małżeńsko-rodzinnym zgodnie z zasadami moralno-etycznymi. Współcześnie jedną z najczęściej występujących przyczyn rozpadu małżeństwa jest alkoholizm jednego lub obojga małżonków, albowiem konflikty na tym tle są głębokie i trudne do rozwiązania<sup>24</sup>

## Nadzieje

Pomimo kryzysu trwałości związku małżeńskiego można zauważyć, że następuje „odsocjologizowanie” małżeństwa i coraz bardziej postępuje jego personalizacja. Współczesne małżeństwo buduje swoją nierozzerwalność na bazie cech osobowościowych małżonków, a nie czynników zewnętrznych. Trwałość związku będzie zależała przede wszystkim od dojrzałości osobowości małżonków, a nie od czynników ekonomicznych, zawodowych czy też społecznych, np. status społeczny czy zawodowy nie decyduje o trudnościach związku małżeńskiego (bogaty obcokrajowiec znajduje żonę w kraju ubogim, bez względu na jej cechy osobowościowe)<sup>25</sup>

Humanizacja małżeństwa polega na tym, że małżonkowie widzą u siebie przede wszystkim swoje osobowe i uczuciowe potrzeby. W przeszłości traktowane jako dodatek, obecnie spełniają rolę decydującą przy zawieraniu i trwaniu małżeństwa. Trudność jednak polega na tym, że wiążące się osoby często kierują się przy wyborze partnera motywami wskazującymi na miłość, ale nie zawsze wiedzą, czym charakteryzuje się uczucie dojrzałej miłości.

<sup>23</sup> Wilk, dz. cyt., s. 60-63.

<sup>24</sup> P. Poręba, *Współżycie na bazie rodzinnej*, Olsztyn 1981, s. 128-130.

<sup>25</sup> J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa 1987, s. 6.

Oprócz podkreślenia wielkiego znaczenia miłości dużą rolę przypisuje się konieczności przyjęcia określonych wartości, przekonań społecznych, zwłaszcza zaś światopoglądowych. One stanowią ważną bazę kształtowania wzajemnych relacji między małżonkami<sup>26</sup>

Dokonująca się personalizacja związku małżeńskiego wymaga solidnego przygotowania, wychowania i samowychowania kandydatów do małżeństwa. Taką potrzebę dostrzega Kościół i od wielu lat prowadzi poradnictwo małżeńsko-rodzinne oraz kursy dla narzeczonych, które mają na celu dostarczenie młodym ludziom wiedzy ułatwiającej kształcenie ich świadomości samowychowawczej.

Według badań młodzież, która korzystała z dobrze prowadzonych kursów przygotowania do życia w rodzinie w różnych diecezjalnych ośrodkach, zdecydowanie opowiadała się za trwałością związku małżeńskiego – grono to stanowiło około 80-90% badanych<sup>27</sup>. Jest to więc stale rosnąca grupa osób, zaangażowanych religijnie, która swoje przekonania o nierozzerwalności małżeństwa motywuje czynnikami religijnymi i psychologicznymi.

Przygotowanie do życia rodzinnego powinno być prowadzone od wczesnego dzieciństwa w domu rodzinnym. Prawidłowo funkcjonująca rodzina jest naturalnym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym, w którym kształtuje się osobowość dziecka, aby była zdolna do prawidłowego pełnienia ról w przyszłej jego rodzinie.

## II. FUNKCJE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Pod pojęciem „funkcja” rozumie się zadania, jakie może spełnić określona grupa społeczna na rzecz innych, oraz potrzeby, jakie jej członkowie starają się zaspokoić przez odpowiednie formy działania<sup>28</sup>

Główne funkcje, jakie może pełnić małżeństwo i rodzina, to przede wszystkim: prokreacyjna, wychowawczo-socjalizacyjna, emocjonalna i ekonomiczna. W tej części artykułu omówione zostaną tylko dwie spośród wymienionych: prokreacyjna i opiekuńczo-wychowawcza.

<sup>26</sup> Tamże, s. 12.

<sup>27</sup> K. Wojaczek, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym Studium Rodziny*, Opole 1997, s. 234-241.

<sup>28</sup> J. Turowski, W. Piwowarski, *Przeobrażenia w strukturze i funkcjach rodziny*, „Znak”, 1972, nr 217-218, s. 1026.

## 1. Funkcja prokreacyjna

Wprawdzie przyjście na świat dziecka może się dokonać poza rodziną, to jednak właśnie ona jest religijnie, prawnie, społecznie uznanym środowiskiem narodzin nowego człowieka<sup>29</sup> Miłość małżeńska z natury swojej skierowana jest na zrodzenie i wychowanie potomstwa (KDK 50). Małżonkowie, przekazując życie, stają się współpracownikami Stwórcy i naturalnymi obrońcami poczętego życia. Właściwie każdy człowiek o niezaburzonej osobowości może poprzez rozumne funkcje własnego postępowania dojść do przekonania, że życie ludzkie jest święte. Podstawą tego stanowiska jest prawo naturalne wpisane w naturę ludzką. Dzięki temu każdy człowiek ma prawo oczekiwać bezwzględного poszanowania życia ludzkiego. Przestrzeganie tego warunku jest podstawą funkcjonowania wspólnoty ludzkiej (EV 2). Uznanie godności i nietykalności osoby ludzkiej bezwzględnie wymaga poszanowania prawa do życia od samego początku, tj. od poczęcia do naturalnej śmierci<sup>30</sup>

Karta Praw Rodziny (art. 4) w sposób jasny i wyraźny określa postawy wobec życia:

Życie ludzkie, od samego poczęcia bezwzględnie powinno być otoczone troską i szacunkiem. Spędzenie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia. Zarówno przed jak i po narodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki.

Pierwszym i najważniejszym prawem jest nienaruszalne prawo do życia każdej ludzkiej istoty i nikt oraz nic nie może nikomu go odebrać. Dziecko nienarodzone ma na równi ze wszystkimi innymi ludźmi prawo do życia.

## Zagrożenia

Podstawowe prawo do życia w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku jest systematycznie gwałcone. Przejawia się to w postaci legalizacji aborcji w prawodawstwie państwowym. Państwo bowiem, które poprzez swoje prawodawstwo pozwala na zabijanie człowieka nienarodzonego, dopuszcza się w sposób jawny bezprawia<sup>31</sup> Ogromnym zagrożeniem funkcji prokreacyjnej rodziny jest dzisiaj ustawodawstwo, które lekceważy prawo do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Takim ustaleniom sprzyja opinia pub-

<sup>29</sup> Poręba, *Współżycie pokoleń na bazie rodzinnej*, s. 36-37.

<sup>30</sup> Tomkiewicz, dz. cyt.

<sup>31</sup> T. Styczeń, *Nienarodzony miarą demokracji*, Lublin 1991, s. 22-23.

liczna, wspierana przez ideologie uprawiające cywilizację śmierci, reprezentowane często w środkach społecznego przekazu. Redefiniując rodzinę i narzucając jej aborcję oraz antykoncepcję, ideologie te poszukują ciągle nowych sposobów niszczenia funkcji prokreacyjnej<sup>32</sup>

Tego typu postawa kreuje swego rodzaju „normę”, według której prawo do życia zostaje odmówione człowiekowi przed jego narodzeniem. Dokonywany w majestacie prawa – bezprawia – zamach na człowieka przed jego narodzeniem jest samobójczą śmiercią społeczności czy narodu. Prawo do aborcji podważa ochronę życia oraz usprawiedliwia wojnę i każdą zbrodnię, skoro zezwala matce zabić bez przeszkód własne, niewinne i bezbronne, dziecko<sup>33</sup>

Przyzwolenie na zabijanie nienarodzonego dziecka przez obyczaj czy prawo jest oznaką kryzysu moralnego współczesnego człowieka, który nie odróżnia dobra i zła (EV 58). Osoby, które są bezpośrednio uwikłane w proceder przerywania ciąży, często przeżywają degradację osobowości poprzez przeżywanie „chronicznego” poczucia winy lub mogą doznawać systematycznego stopienia wrażliwości moralnej prowadzącego do psychopatyzacji własnej osobowości.

Często przyjmuje się, że sukces i kariera zawodowa są najważniejszymi wartościami w życiu niektórych ludzi, gdy więc zauważą oni, że poczęte dziecko stoi na drodze do osiągnięcia tego celu, traktuje się je jak wroga, którego trzeba zlikwidować (EV 14).

Jednym z ważnych źródeł zaburzenia funkcji prokreacyjnej jest rozpowszechniona tzw. kultura proaborcyjna. Wymownym dowodem związku między antykoncepcją a aborcją jest produkcja środków antykoncepcyjnych, które mają działanie aborcyjne, np. pigułka wczesnoporonna RU 486<sup>34</sup>

Bardzo rozpowszechnionym zaburzeniem funkcji prokreacyjnej jest antykoncepcja. Polega ona na ingerencji w fizjologiczne czynności seksualne człowieka w celu wywołania zamierzonej niepłodności. Antykoncepcja przejawia się poprzez stosowanie głównie środków chemicznych, hormonalnych lub mechanicznych albo też stosunków przerywanych. Wyeliminowanie naturalnego skutku zjednoczenia małżeńskiego prowadzi do instrumentalnego wykorzystywania swego współmałżonka<sup>35</sup>

<sup>32</sup> S. Wielgus, *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, [w:] *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 25.

<sup>33</sup> Tamże, s. 23.

<sup>34</sup> W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 143-144.

<sup>35</sup> S. Moje k, *Rodzina w służbie życia*, [w:] *Człowiek, miłość, rodzina*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Lublin 1999, s. 124-130.

Na podstawie badań empirycznych można przyjąć pogląd, że sztuczna kontrola narodzin prowadzi do zmniejszenia więzi małżeńskiej, jak również do zaniechania samokontroli nad swoją popędlivością<sup>36</sup>

## Nadzieje

Pomimo dużych zagrożeń funkcji prokreacyjnej rodziny, propagowanych przez różne ideologie, w prawodawstwie i w mediach coraz częściej pojawiają się osoby i wspólnoty broniące życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Zdecydowanym i bezkompromisowym obrońcą życia jest Jan Paweł II. Dla niego funkcja prokreacyjna rodziny jest fundamentem ludzkiej cywilizacji i kultury (EV 58-59). I tak np. dzięki zdecydowanej postawie Jana Pawła II, zmierzającej do tego, żeby kościelne poradnie małżeńskie w Niemczech nie wydawały zaświadczeń ciężarnym kobietom, które na ich podstawie mogły domagać się bezpłatnej aborcji w klinikach, dokonał się w świadomości wielu ludzi przełom na rzecz poszanowania życia. Bez postawy poszanowania życia nie mogą istnieć takie wartości, jak demokracja, sprawiedliwość, wolność i godność człowieka.

W celu obrony życia powstają w różnych krajach, również w Polsce, coraz liczniejsze organizacje prorodzinne, zrzeszone w Federacje Ruchów Obrony Życia. W naszym kraju powstały też krucjaty modlitwy w obronie dzieci poczętych. Ich celem jest budzenie świadomości, że życie ludzkie jest święte i zaczyna się od jego poczęcia.

Jedną z form obrony nienarodzonych jest konkretna materialna i psychiczno-duchowa pomoc przyszłym opuszczonym matkom. Tym celom służą utworzone przez diecezje Domy Samotnej Matki<sup>37</sup>

Interpretując nauczanie Jana Pawła II, bp S. Stefanek, przewodniczący Rady Episkopatu do Spraw Rodziny, stwierdza, że apostołstwo na rzecz poszanowania życia ma się wyrażać w pięciu płaszczyznach: 1) w sakramentalnym wymiarze troski o życie, 2) w sakralizacji życia, 3) w pogłębieniu nauki o człowieku, 4) w rozwijaniu struktur społecznych oraz 5) w szerokiej współpracy z różnymi organizacjami i ruchami pozakościelnymi, aby można było wpływać na politykę społeczną, medialną, ekonomiczną w pro-

<sup>36</sup> A. Tomkiewicz, K. Osmałek, *Intensywność postawy religijnej małżonków a ich ustosunkowanie się do metod planowania rodziny*, „Roczniki Teologiczne”, 47 (2000), z. 6, s. 21-44.

<sup>37</sup> R. Bieleń, *Duszpasterstwo Rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 232-233.

cesie kształtowania postaw w kierunku poszanowania i ochrony życia ludzkiego od samego jego początku<sup>38</sup>

Poza tym pogłębieniu i poszerzeniu wiedzy odnośnie do życia ludzkiego służą różnego rodzaju kursy i katechezy, jak również coraz liczniejsze publikacje z dziedziny psychologii, pedagogiki i teologii. Również przedmiot szkolny „przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego”, jeśli jest prowadzony w szkołach przez odpowiednio przygotowane osoby, może przyczynić się do kształtowania prawidłowych postaw wobec prokreacyjnej funkcji rodziny.

Jednym z ważnych czynników budzących nadzieję na obronę funkcji prokreacyjnej jest dynamicznie rozwijający się dział psychologii rozwojowej, a mianowicie psychologia prokreacyjna i prenatalna<sup>39</sup>

Celem psychologii prenatalnej jest poznanie prawidłowości funkcjonowania mechanizmów psychofizycznych człowieka przed jego narodzeniem. Rozwój dziecka poczętego traktowany jest holistycznie, w powiązaniu ze środowiskiem fizycznym, społecznym, osobowym i duchowym – w kontekście uwarunkowań egzogennych i endogennych.

Psychologia prokreacyjna i prenatalna wskazuje również na szkody psychiczne, jakie w życiu członków rodziny, a szczególnie w psychice samej matki, wywołuje dokonana aborcja.

Formowanie świadomości poprzez rozwój nauk antropologicznych, przede wszystkim zaś badania w zakresie psychologii prenatalnej, mogą się przyczynić do kształtowania postaw chroniących życie człowieka we wszystkich fazach jego rozwoju. Ważne jest również posługiwanie się odpowiednim językiem na określenie poszanowania życia, np. zamiast określeń: zabieg, przerwanie ciąży, „skrobanka”, używa się coraz częściej: zabicie dziecka nienarodzonego lub zabicie życia ludzkiego.

Wyniki badań, prowadzonych nad życiem człowieka w zakresie nauk antropologicznych i teologicznych, powinny być publikowane w środkach przekazu i w prowadzonych dyskusjach jako obiektywny wymiar rzeczywistości człowieka.

---

<sup>38</sup> S. Stefanek, *Apostolstwo na rzecz życia jako odpowiedź na słowa Chrystusa: Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili (Mt 25.40)*. M Kongres EV, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”, 2 (1995), s. 123-130.

<sup>39</sup> D. Kornas-Biela, *Dziecko prenatalne jako przedmiot zainteresowań psychologicznych*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 227-229.

## 2. Funkcja opiekuńczo-wychowawcza rodziny

Rodzina była i jest niezastąpionym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym. Tu bowiem kształtują się zręby osobowości każdego człowieka.

Rodzice bowiem otrzymali od Stwórcy zdolność przekazywania życia, a wraz z nią obowiązek przyjęcia zrodzonego potomstwa oraz prawo do jego wychowania przed innymi instytucjami życia społecznego (KDK 50).

Ponieważ między rodzicami a dzieckiem istnieje specyficzna więź, dokonuje się to przez wychowanie, tj. przez uczestnictwo i współdziałanie. Nie jest ono czymś wydzielonym w całokształcie życia rodzinnego, ale jest to codzienny sposób bycia w rodzinie<sup>40</sup> Pomoc wychowawcza, sprawowana przez rodziców nad dzieckiem, przyjmuje następujące formy: a) opieka nad jego życiem i zdrowiem, b) ochrona i kształtowanie uczuć dziecka, c) przygotowanie go do życia społecznego i kształtowanie postaw moralno-społecznych, d) przekazywanie mu wartości kulturowych i religijnych<sup>41</sup>

### Zagrożenia

Funkcja opiekuńczo-wychowawcza jest we współczesnej rodzinie zagrożona. Jedną z przyczyn zagrożeń wynika ze struktury rodziny, np. rodzina niepełna. Zwiększa się bowiem liczba matek i ojców samotnie wychowujących swoje dzieci. Prowadzone badania empiryczne wskazują, że dzieci z rodzin niepełnych mają słabiej zaspokojoną potrzebę miłości, poczucia własnej wartości, potrzeby czułości niż te z rodzin pełnych<sup>42</sup> Jest rzeczą oczywistą, że w procesie rozwoju dojrzałej osobowości człowieka mają brać udział oboje rodzice: ojciec i matka.

Jednym z bardzo poważnych problemów zakłócających funkcje wychowawcze są uzależnienia rodziców: alkoholizm, narkomania, nikotynizm. Alkoholizm jest plagą społeczną, stanowi bowiem źródło wielu problemów małżeńsko-rodzinnych. U osób uzależnionych następuje degradacja psychofizyczna, niszcząca funkcję opiekuńczo-wychowawczą rodziców. Alkoholizm dorosłych przyczynia się też do powstawania uzależnienia u dzieci. Według badań przeciętnie ok. 17-20% młodzieży nadużywającej alkoholu

<sup>40</sup> T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, „Ateneum Kapłańskie”, 1975, nr 395 (84-85), s. 78.

<sup>41</sup> Por. Wilk, dz. cyt., s. 50-52; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1971, s. 270-274.

<sup>42</sup> D. Ruszkiewicz, *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Lublin 2003 (mps).

pochodziło z rodzin z tym problemem. Wskutek osłabionych więzi dziecka w rodzinie uzależnionej jej autorytet zostaje pomniejszony i zastąpiony przez grupy niekontrolowane i przestępcze<sup>43</sup>

W rodzinach uzależnionych panuje chaos przejawiający się brakiem realizacji wartości społeczno-moralnych. Uzależnieni nie są zdolni do wypełniania zadań w sferze biologicznej, społecznej, ekonomicznej, moralnej i religijnej. Zarówno rodzina jako całość, jak i jej poszczególni członkowie są na ogół sterowani z zewnątrz – jest to rodzaj zatracenia swojej tożsamości i braku zdolności podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Można powiedzieć, że uzależnieni członkowie rodzin działają kompulsywnie, tzn. występuje u nich przymus powtarzania dysfunkcjonalnego zachowania, które wymyka się świadomej racjonalnej decyzji, ponieważ takie zachowanie staje się elementem utrwalonego, zgeneralizowanego, negatywnego „stereotypu życiowego”<sup>44</sup>

Bardzo duże zagrożenie dla prawidłowych funkcji opiekuńczo-wychowawczych w rodzinie stanowią liberalne środki masowego przekazu propagujące antywartości. Powszechnie wiadomo, że media mają duży wpływ na postawy życiowe człowieka. Wpływają one nie tylko na to, jak i o czym ludzie myślą, ale także sugerują, o czym powinni myśleć. Dla wielu rzeczywistość jest taka, jaką środki przekazu uznają i propagują<sup>45</sup> Poprzez różne psycho- i socjotechniki przyczyniają się do kształtowania w człowieku tzw. Rodzica normatywnego, tzn. działają tak, aby dane zjawisko zapadło w pamięć adresata i stało się normą postępowania, np. głoszą, że większość ludzi jest za swobodą seksualną<sup>46</sup> Często powtarzana informacja staje się normą społeczną. Treści przekazywane przez środki przekazu w świetle ideologii liberalnej często są pozbawione wartości, które były zespolone z religią, moralnością i tradycją. I tak miłość odrywa się od seksualności (propaguje się pornografię), seksualność od prokreacji (akceptacja aborcji), małżeństwo od rodzicielstwa (rodziny niepełne)<sup>47</sup> W miejsce uporządkowanych wartości duchowych propaguje się nieskrępowane zachowania jako „nowoczesne”, a to one bardzo negatywnie wpływają na funkcje opiekuńczo-wychowawcze rodziny.

<sup>43</sup> K. Pawlina, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 9-13.

<sup>44</sup> E. Berne, *W co grają ludzie*, Warszawa 1997.

<sup>45</sup> K. Czuba, *Władza i media*, Warszawa 1995, s. 95.

<sup>46</sup> Por. A. Lepa, *Świat propagandy*, Częstochowa 1994.

<sup>47</sup> J. Szafrańiec, *Rodzina w zwierciadle medialnym. Wierny obraz czy fałszywe odbicie*, [w:] *Rodzina w nauce i kulturze*, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2000, s. 184-185.

## Nadzieje

Mimo poważnych zagrożeń funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny istnieją jednak szanse jej uzdrowienia. Liczne działania Kościoła są ukierunkowane na to zadanie poprzez tworzenie programów duszpasterskich w celu wzmocnienia tej funkcji. Wśród najnowszych dokumentów należy wymienić *Przygotowanie do Sakramentu małżeństwa* oraz *Wskazania dla Wychowania w Rodzinie*, opracowane przez Papieską Radę do Spraw Rodziny<sup>48</sup>

Celem usprawniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej w wielu parafiach prowadzi się pedagogizację rodziców. Tak uformowani, mogą oni pomóc w kształtowaniu postaw religijno-moralnych swoich dzieci. Oprócz rodziców przygotowuje się również katechetów, a także duszpasterzy rodzin, którzy mogą wspierać matkę i ojca w wypełnianiu tej funkcji.

Kolejnym zadaniem, które stoi przed duszpasterstwem rodzin, jest kształtowanie świadomości wychowawczej u rodziców, np. ukazywanie negatywnych następstw liberalnego wychowania. Demaskowanie tychże ma służyć zmianie myślenia i postępowania w celu uniknięcia bezkrytycznego przyjmowania treści propagowanych przez liberalne media.

Inną formą wzmacniającą funkcję wychowawczą jest rozwój poradnictwa rodzinnego. Na tę potrzebę zwraca uwagę m.in. Instrukcja Episkopatu Polski. II Polski Synod Plenarny zachęca, aby każda większa parafia posiadała swoją poradnię<sup>49</sup>. Jednym z ważnych zadań takiej placówki jest wspieranie rodziny w rozwoju więzi emocjonalnych, udzielanie pomocy w sytuacjach konfliktowych i kryzysowych oraz w rozwiązywaniu indywidualnych problemów osobistych i wychowaniu dzieci.

Ważną formę wzmocnienia funkcji rodziny stanowią grupy i stowarzyszenia, które prowadzą aktywną pracę formacyjną. W Polsce jest ich około 120. Najbardziej znane to: Rodzina Rodzin, Kościół Domowy, Przymierze Rodzin, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. II Synod Plenarny zachęca także do tworzenia nieformalnych spotkań rodzin ze sobą poprzez otwieranie przy parafiach klubów czy kawiarni, gdzie mogłyby się spotykać, wymieniać poglądy na różne tematy i wspólnie spędzać czas.

Zadaniem Kościoła i innych środowisk, którym zależy na prawidłowym spełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, jest tworzenie środowiska przyjaznego realizacji wizji chrześcijańskiej rodziny. Ważną rolę w budo-

<sup>48</sup> Por. Bieleń, dz. cyt., s. 242-244.

<sup>49</sup> Tamże, s. 266.

waniu pozytywnych relacji rodzinnych odgrywa świadectwo życia innych osób, które pełnią prawidłowo swoje funkcje małżeńskie i rodzinne.

\*

Reasumując powyższe rozważania, należy zauważyć, że skuteczność działań w obronie rodziny zależy oczywiście od stosowanych środków naturalnych, ale oprócz nich ważne są nadprzyrodzone. Duchowość potrzebna jest po to, aby dokonać zmiany w swoich nawykach i zachowaniach. Dojrzała religijność daje człowiekowi siłę do dokonania przemiany własnej struktury i funkcji osobowości. Dzięki religijności osoba ludzka może odnaleźć sens swej egzystencji, pokonując trudności i kryzysy pojawiające się w życiu małżeńsko-rodzinnym. W tym duchu mieszczą się działania mające na celu rozwijanie Domowego Kościoła, gdzie można kształtować postawy religijne rodziny, rozwijać poczucie odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci. W tych zmaganiach z różnymi ideologiami socjalistycznymi i liberalnymi rodzina ma szansę realizować wartości humanistyczne i chrześcijańskie. Trzeba jednak dążyć do połączenia wszystkich konstruktywnych działań w celu udzielenia rodzinie skutecznej pomocy w realizowaniu podstawowych jej funkcji.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adamski F.: Socjologia małżeństwa i rodziny, Warszawa 1982.
- Berne E.: W co grają ludzie, Warszawa 1997.
- Bieleń R.: Duszpasterstwo Rodzin we współczesnej Polsce, Lublin 2001.
- Bołoz W.: Promocja osoby w rodzinie, Warszawa 1998.
- Czuba K.: Władza i media, Warszawa 1995.
- Freud S.: Three Essays on the Theory of Sexuality, New York 1962.
- Górny G.: Raport o mniejszości, „Frona”, 2003, nr 30.
- Grześkowiak J.: Misterium małżeństwa, Poznań 1993.
- Jan Paweł II: Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Watykan 1986.
- Kornas-Biela D.: Dziecko prenatalne jako przedmiot zainteresowań psychologicznych, [w:] Oblicza dzieciństwa, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001.
- Kukołowicz T.: Rodzina wychowuje, „Ateneum Kapłańskie”, 1975, nr 395 (84-85).
- Kunowski S.: Podstawy współczesnej pedagogiki, Łódź 1971.
- Lepa A.: Świat propagandy, Częstochowa 1994.
- Mariański J.: Przekaz wartości moralnych w rodzinie, [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, red. P. Kryczka, Lublin 1997.
- Maslow A. H., Sokoda J. M.: Volunteer-error in The Kinsey Study, „Journal of Abnormal & Social Psychology”, 47 (1952), s. 259-262.

- Mojek S.: Rodzina w służbie życia, [w:] Człowiek, miłość, rodzina, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Lublin 1999.
- Pawlina K.: Polska młodzież przełomu wieków, Warszawa 1998.
- Poręba P.: Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego, Lublin 1977.  
— Współżycie na bazie rodzinnej. Olsztyn 1981.
- Reisman J. A., Eichel E. W.: Kinsey. Seks i oszustwo, Warszawa 2002.
- Rogoll R.: Aby być sobą, Warszawa 1995.
- Rostowski J.: Zarys psychologii małżeństwa, Warszawa 1987.
- Ruszkiewicz D.: Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca, Lublin 2003 (mps).
- Ryś M.: Struktura systemów rodzinnych, [w:] Ekologia rodziny ludzkiej, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2000.
- Stefanek S.: Apostolstwo na rzecz życia jako odpowiedź na słowa Chrystusa: Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili (Mt 25, 40). M Kongres EV 1995, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”, 2 (1995), s. 123-130.
- Styczeń T.: Nienarodzony miarą demokracji, Lublin 1991.
- Szafraniec J.: Rodzina w zwierciadle medialnym. Wierny obraz czy fałszywe odbicie, [w:] Rodzina w nauce i kulturze, red. J. M. Dołęga, J. W. Czartoszewski, Olecko 2000.
- Tomkiewicz A.: Zagrożenia i nadzieje współczesnej rodziny, Lublin 2003 (mps).
- Tomkiewicz A., Osmałek K.: Intensywność postawy religijnej małżonków a ich ustosunkowanie się do metod planowania rodziny, „Roczniki Teologiczne”, 47 (2000), z. 6, s. 21-44.
- Turowski J., Piwowarski W.: Przeobrażenia w strukturze i funkcjach rodziny, „Znak”, 1972, nr 217-218, s. 1026 nn.
- Tylko prawda wyzwala. Rozmowa z G. van Aardweigiem, „Fronda”, 2003, nr 30.
- Wielgus S.: Rodzina wobec współczesnych zagrożeń, [w:] Rodzina: źródło życia i szkoła miłości, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001.
- Wilk J.: Pedagogika rodziny, Lublin 2002.
- Wojaczek K.: Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym Studium Rodziny, Opole 1997.

THE STRUCTURE AND FUNCTION OF MARRIAGE AND FAMILY  
– THREATS AND HOPES

Summary

Marriage and family, as a community of life and love, actualize the basic moral, religious and cultural values in the life of the people of which they consist. In order to function properly, the community should have the proper structure, which, in turn, creates a possibility of actualizing institutional and personal functions of the marriage and family.

The article discusses only some of the structural functions and selected functions of marriage and family. First of all the significance of marriage and the importance of its unity, stability and indissolubility in the life of the family is discussed. Similarly, the basic functions of marriage and family are discussed. The procreative and protective-educational functions are numbered among them. Two aspects of the structure and function of marriage and family are pointed to: threats and hopes.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** struktura rodziny, płciowość, jedność, trwałość, nierozzerwalność, funkcja prokreacyjna, funkcja opiekuńczo-wychowawcza.

**Key words:** family structure, sexuality, unity, stability, indissolubility, procreative function, protective-educational function.